

Turcja opuści Syrię, jeśli poprosi o to syryjski naród

1 marca 2020

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan powiedział, że poprosił prezydenta Rosji Władimira Putina, aby nie ingerował w konfrontację między tureckimi siłami a syryjskimi wojskami rządowymi. „Syryjska kwestia nie jest przygodą, ani dążeniem do rozszerzenia granic. Weszliśmy tam nie na zaproszenie Asada, ale na zaproszenie narodu syryjskiego. I dopóki naród nie powie nam, abyśmy odeszli, nie wycofamy się stamtąd. Powiedziałem Putinowi, aby zostawił nas z reżimem sam na sam, sami zrobimy co trzeba” – zapewnił Erdogan w Stambule (należy pamiętać, że Erdogan za „syryjski naród” uważa tylko wrogów Assada – przypis WM). Jak dodał, do 36 wzrosła liczba żołnierzy, którzy zginęli w syryjskim nalocie w Idlibie. „Zlikwidowaliśmy ponad 2100 syryjskich żołnierzy, 300 pojazdów wojskowych, 7 składów chemicznych. I będziemy nadal je niszczyć” – dodał turecki prezydent.



Rosja popiera władze syryjskie, ale nie można powiedzieć, że jest skierowana przeciwko tureckim wojskom w Idlibie, powiedział turecki minister spraw zagranicznych Mevlut Cavusoglu. „Rosja popiera reżim, ale nie możemy powiedzieć, że jest ona skierowana przeciwko nam. Razem z Rosją pracujemy nad zapewnieniem trwałego zawieszenia broni. Wczoraj gościliśmy delegację rosyjską, ale najwyraźniej tylko prezydenci mogą rozwiązać problem. W pierwszym tygodniu marca powinno odbyć się ich spotkanie” – powiedział Cavusoglu dziennikarzom w Katarze, cytuje go IHA.

Sytuacja w Idlibie uległa eskalacji po tym, jak terroryści Hayyat Tahrir al-Sham 27 lutego przeprowadzili zakrojony na szeroką skalę atak na pozycje sił rządowych Syrii. Armia

syryjska uderzyła odwetowo. Według informacji rosyjskiego Ministerstwa Obrony tureckie wojsko, które nie powinno się tam znajdować, zostało ostrzelane. W rezultacie zginęło 33 żołnierzy armii tureckiej, a ponad 30 osób zostało rannych. Wczoraj tureckie Ministerstwo Obrony poinformowało o śmierci kolejnego żołnierza, a dziś prezydent Turcji poinformował, że w Syrii w ostatnim czasie zginęło już 36 żołnierzy.

Tureckie drony szturmowe zapewniają wsparcie ogniowe siłom grupy terrorystycznej Hayat Tahrir al-Sham i ich sojuszniczym bandom, atakującym pozycje sił rządu syryjskiego w prowincji Idlib, poinformowało Sputnik lokalne źródło wojskowe. „Drony szturmowe zaatakowały armię i sprzęt w rejonie Sarakeb w prowincji Idlib w sobotę wieczorem”, poinformowało źródło agencji. Zaznaczono przy tym, że działania tureckiego wojska utrudniają odpieranie ataków bojowników na syryjską armię. Według źródła, pomimo „gęstej” pracy tureckich dronów, oddziały rządowe walczą z terrorystami i podejmują wszelkie środki, aby odblokować trasę Damaszek-Aleppo, która została zablokowana z powodu zaciętej walki w rejonie Sarakebu.

Korespondent Sputnika informuje, że w rejonie tej osady ataki z powietrza zniszczyły samochód z amunicją dla syryjskiej armii jedną jednostkę opancerzoną i motocykl, którym prawdopodobnie poruszali się syryjscy żołnierze. Siły rządowe odpierają ataki terrorystów na terenie miasta Sarakeb już trzeci dzień. Bojownicy, korzystając z osłony artylerii i dronów uderzeniowych Turcji, atakują pozycje syryjskich sił zbrojnych. W tym samym czasie, otrzymując odpór, wycofują się do punktów kontrolnych tureckiego wojska, wykorzystując ich nietetykalność.

Stany Zjednoczone za pośrednictwem Turcji sprzedają syryjską ropę naftową do innych krajów – oświadczył minister handlu wewnętrznego Syrii Atef Nada. „Naszym wrogiem są Stany Zjednoczone, sprzedają ją (ropę naftową). (Sprzedają) do Turcji i nie tylko. Poprzez Turcję. A w innych rejonach Syrii, gdzie jest ropa, została całkowicie zniszczona infrastruktura,

zniszczona kolej, zniszczone wszystkie elektrownie. Nie mamy prądu, a jeśli nie ma prądu, to nie ma lokalnej produkcji” – podkreślił Atef Nadaf w programie „Przegląd międzynarodowy” w telewizji Rossija 24. Jak dodał, Syria jest zmuszona importować ropę naftową, którą można kupić tylko za dolary. Jednocześnie przypomniał, że syryjskie banki, w tym bank centralny, są obłożone sankcjami, a wszelkie przelewy pieniężne do Syrii z zagranicy są zabronione.

Z powodu zaostrzającej się sytuacji na północnym zachodzie Syrii zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Syryjska armia ma prawo odpowiedzieć terrorystom, prowadzącym ostrzały z Idlib – powiedział ambasador Rosji przy ONZ Wasilij Nebenzia na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ zwołanym w związku z eskalacją sytuacji w Idlibie, gdzie zginęło 33 tureckich żołnierzy. „W ostatnich miesiącach terroryści, którzy zajęli Idlib, głównie z Hayat Tahrir al-Sham, dramatycznie nasilili ataki na ludność cywilną z sąsiednich osad i na syryjskich żołnierzy. W odpowiedzi na ciągłe naruszanie zawieszenia broni w strefie Idlib syryjska armia ma pełne prawo do odwetu, tłumienia terrorystów” – powiedział Nebenzia. Jak podkreślił, Rosja nie może zakazać Syrii wywiązywania się z postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczącej walki z terroryzmem, „przy czym na jej, a nie na obcym terytorium”. Nebenzia wyraził też nadzieję, że przestrzeganie umów pozwoli uniknąć powtórzenia się sytuacji, która doprowadziła do śmierci tureckich żołnierzy. „Jesteśmy przekonani, że jeśli wojskowi, dyplomaci i służby bezpieczeństwa stron porozumienia astańskiego będą w stanie skoncentrować się na podstawowych umowach w strefie deeskalacji Idlib, to te porozumienia można w najbliższym czasie sprowadzić „na ziemię”” – dodał dyplomata. Złożył też kondolencje w związku ze śmiercią tureckich wojskowych.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net